

Jakub Niedbalski*

ANALIZA PROCESU SOCJALIZACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH FIZYCZNIE UPRAWIAJĄCYCH SPORT¹

Abstrakt. Celem przeprowadzonych badań była analiza procesualnego wymiaru przemian w życiu osoby niepełnosprawnej dokonująca się pod wpływem doświadczeń związanych z uprawianiem sportu. Podstawą do realizacji powyższego celu były osobiste doświadczenia badanych osób. Z tego względu w badaniach wykorzystałem dane jakościowe uzyskane za pomocą wywiadów swobodnych, przeprowadzone wśród osób niepełnosprawnych uprawiających sport. Analiza i interpretacja materiału badawczego prowadzona była zgodnie z procedurami metodologii teorii ugruntowanej.

Artykuł powstał jako rezultat badań przeprowadzonych w latach 2012–2015 wśród społeczności osób niepełnosprawnych zajmujących się uprawianiem sportu wyczynowego. Badania te stanowią próbę ogólnej charakterystyki dotyczącej ścieżki kariery sportowej, która ze względu na swoją specyfikę ma silne zakorzenienie w zinstytucjonalizowanych praktykach inicjacyjnych dotyczących włączania, kontynuowania i podtrzymywania głównego działania, jakim jest uprawianie sportu przez osoby niepełnosprawne.

Słowa kluczowe: niepełnosprawność, sport, socjalizacja, interakcje, badania jakościowe.

1. Wprowadzenie

Pojęcie socjalizacji stanowi kategorię socjologiczną służącą wyjaśnianiu funkcjonowania jednostek w życiu społecznym w kontekście uczenia się i przyjmowania obowiązujących norm i wartości. Socjalizacja, zgodnie ze słowami Jedynak (1994: 208), oznacza „proces przyswajania przez system osobowościowy wartości i przekonań w celu umożliwienia jednostce życia w zbiorowości (w sposób społecznie akceptowany i pożądanym)” (Jedynak 1994: 208, za: Zdebska 2012: 131). Socjalizacja jest obecna w systemie kształcenia

* Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Narutowicza 68, 90-136 Łódź, e-mail: jakub.niedbalski@gmail.com.

¹ Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki – SONATA 9 (nr projektu: 2015/17/D/HS6/00184).

i wychowania, odwołując się do propagowania wzorców osobowych, stanowiących personifikację określonych wartości, mających zbliżyć jednostkę do osiągnięcia zamierzonego celu wychowawczego. Obejmuje zarazem swoim zasięgiem wszelkie działania sprzyjające codziennej internalizacji norm oraz zachowań niezbędnych do odgrywania przez jednostkę ról społecznych. Wartości, postawy i normy, początkowo zewnętrzne wobec jednostki, z czasem stają się przez nią tolerowane, akceptowane, by ostatecznie zostać uznanymi przez nią za własne. W konsekwencji jednostka podejmuje działania zgodne z tymi regułami jako wyraz wewnętrznej potrzeby, a nie z przymusu zewnętrznego (Z d e b s k a 2012: 131).

Waga zjawiska socjalizacji została dostrzeżona także przez teoretyków wychowania fizycznego. Pierwsze prace teoretyczne obejmujące ten obszar wiedzy cechowało przecucie doniosłej roli czynnika socjogennego w kształtowaniu osobowości sportowej. Klasycy tej teorii dostrzegali przede wszystkim walor uczestnictwa w sporcie, w wymiarze fizyczności człowieka, jej właściwego rozwoju i usprawnienia. Ponadto dostrzegano rolę procesów socjalizacyjnych jako czynników kreacji zdrowej kulturowo i wyposażonej w określone kompetencje osobowości, aktywnej oraz zdolnej do uczestnictwa w różnych formach kultury fizycznej. Ważne miejsce zajmowały więc prace poświęcone zagadnieniu socjalizacji w ramach grup rówieśniczych i rodziny, poprzez którą dokonywał się akt partycypacji młodego pokolenia w działalności sportowej. W końcu przyjęło się łączyć z tym zagadnieniem problem możliwej transpozycji efektu socjalizacji w sporcie na inne sfery życia. Ostatniemu typowi ustaleń daleko jednak wciąż do opartych na empirycznych dowodach wyników badań. Jak się zatem wydaje, tematyka potencjału socjalizacyjnego w kształtowaniu osobowości poprzez uczestnictwo w różnych formach kultury fizycznej stanowi perspektywiczny i nie do końca jeszcze odkryty obszar badań (Ż y t o 2012: 419).

Związki procesu socjalizacji z szeroko rozumianą kulturą fizyczną mogą być analizowane w wielu aspektach. Z jednej strony przedmiotem zainteresowań może być rola socjalizacji w procesie przygotowania do uczestnictwa w kulturze fizycznej. Jest to konsekwencją przyjęcia założenia, stanowiącego rezultat ewolucji w pojmowaniu wychowania do tej dziedziny kultury, przejawiającego się w pedagogicznej koncepcji wychowania fizycznego Macieja D e m e l a (1989). W tym ujęciu proces wychowania nie przebiega od ciała do osobowości – w myśl maksymy „w zdrowym ciele zdrowy duch” (jak sądzili przedstawiciele koncepcji naturalistycznej), ale odwrotnie – od odpowiednio ukształtowanej osobowości do ciała i zdrowia (D e m e l 1989, za: Z d e b s k a 2012: 132). Katalog zagadnień obejmowałyby wówczas kwestie dotyczące sposobów nabywania kultury fizycznej oraz rodzaju socjalizacji do kultury fizycznej. Analiza tych zagadnień na podstawie refleksji socjologicznej, z odwołaniami do dorobku psychologii społecznej oraz antropologii kulturowej, popartych m.in. teorią interakcjonizmu społecznego, pozwala zrozumieć, że uczenie się aktywnego trybu życia jest w gruncie rzeczy socjalizacją do kultury fizycznej. Jeśli jednak przyjąć założenie, że kultura

fizyczna stanowi część kultury ogólnej, to możliwe jest też podejście polegające na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: czy kultura fizyczna jako rezerwuar określonych wartości, norm, wzorów sprzyja nabywaniu przez jednostkę cech przydatnych w życiu społecznym? A jeśli tak – to jakich? (Z d e b s k a 2012: 133).

Niezależnie od przyjętego stanowiska należy pamiętać, że kultura fizyczna nie jest tworem jednorodnym, lecz obejmuje kilka sfer (wychowanie fizyczne, sport wyczynowy, rehabilitacja, turystyka i rekreacja), a każda z nich spełnia inne funkcje społeczne, używając do osiągnięcia zamierzonego celu odmiennych form, metod i środków. Niewątpliwie każda z nich wnosi wiele do życia społecznego, a ich główne zadania są powszechne znane (zob. *ibidem*).

Współczesny sport odpowiada na społeczne zapotrzebowanie na wysoko cenione wzorce w społeczeństwach postindustrialnych. Jego bohaterowie uosabiają sprawne (a więc i skuteczne) działanie, perfekcjonizm, wytrwałość w dążeniu do celu i – w konsekwencji – sukces, przekładający się na sławę, prestiż i pieniądze (Z d e b s k a 2012: 134). Wpływ sportu na kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży od wielu lat stanowi przedmiot badań nauk społecznych: pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii społecznej (*ibidem*: 135). Jednocześnie kształtowanie oczekiwanych społecznie postaw w sporcie i poza sportem oraz poszukiwanie wartości wyższych staje się dziś ważniejsze niż wcześniej. Podstawowym kanałem inicjacji pożądanych ludzkich zachowań jest socjalizacja, rozumiana jako proces uczenia się i dostosowywania do społeczeństwa (T o m e c k a 2012: 175). Zatem kultura i struktura sportu kształtują osobowość sportową, poprzez wprowadzenie w system sportu i wpływ uczestników tego systemu na jednostkę. Internalizacja wartości ulokowanych w tej dziedzinie życia społecznego następuje w procesie socjalizacji do sportu i przez sport. Natomiast uczestnicy, organizatorzy i odbiorcy sportu na rynku dóbr mogą stać się ambasadorami budowy nowego, bardziej ludzkiego jego oblicza. Jednakże warunkiem przyszłego zaangażowania się w kulturę sportu są wcześniejsze prosportowe postawy, nawyki czy dyspozycje (*ibidem*: 175).

Wstępny etap kształtowania osobowości sportowej przedstawia model socjalizacji do sportu S e w e l l a (1963), w którym jednostka w całym cyklu życia, wraz ze swoimi osobowymi cechami, wchodzi w kontakty z innymi ludźmi znajdującymi się w sytuacjach socjalizujących, np. z grupą rówieśniczą, drużyną, szkołą, klubem, itd. Znaczący inni to w pierwszej kolejności członkowie najbliższej rodziny, a następnie wszystkie osoby ważne dla jednostki w jej biografii życiowej. Na sytuacje socjalizujące do kultury fizycznej i sportu składają się też pozostałe elementy społecznego środowiska, instytucje wychowawcze, systemy ekonomiczne i polityczne (T o m e c k a 2012: 176).

Socjalizacja sportowa może przyczynić się do wzmocnienia lub ukierunkowania procesów socjalizacyjnych na innych polach oraz w innych okresach życia (L i p i e c 2012: 17). Niezależnie od walorów instrumentalnych, sport jest domeną naturalnej i źródłowej, a przy tym silnej socjalizacji, dzięki której on sam w ogóle istnieje i wciąż się rozwija (*ibidem*: 16–17).

2. Inspiracje teoretyczne i podstawy metodologiczne badań

W ramach przyjmowanej przeze mnie perspektywy interpretatywnej szczególnie bliskie jest mi podejście symbolicznego interakcjonizmu w wersji rozwijanej przez H. Blumera (tzw. szkoła chicagowska) i jego kontynuatorów (K r z e m i ń s k i 1986; Z i ó ł k o w s k i 1981: 86–94). Zgodnie z tym podejściem w toku wzajemnego dopasowywania aktywności poszczególnych jednostek powstają działania połączone (*joint action*), stanowiące podstawę życia społecznego. Społeczeństwo zaś nie jest stałą strukturą stosunków, lecz ciągle rozwijającym się procesem dostosowujących się do siebie w trakcie interakcji podmiotów, działających w określonym kontekście społecznym (B l u m e r 1969: 17 i n.; 2007: 9 i n.; 1975: 78; 1984: 81; H a ł a s 1987: 92 i n.; M u c h a 2003). Nie oznacza to jednak zaprzeczeniu istnienia struktur społecznych, a jedynie to, że są one włączone w proces interpretowania i definiowania, w trakcie którego kształtowane są działania połączone (B l u m e r 1975: 82).

Przyjęte założenia na temat rzeczywistości społecznej określają również sposób jej badania. Skoro rzeczywistość społeczna jest konstruowana przez działające jednostki (B e r g e r, L u c k m a n 1983), to nie można badać jej tak, jak się bada przyrodę, jakby społeczeństwo istniało niezależnie od ludzkiego doświadczenia i działań (Z n a n i e c k i 1922: 25; K r z e m i ń s k i 1986: 144). Zebrane i analizowane dane zawsze są czyimiś danymi, czyli są przedmiotem teoretycznej refleksji badacza, ale także czyjegoś aktywnego doświadczenia. W procesie badawczym konieczne jest więc uwzględnienie *współczynnika humanistycznego* (Z n a n i e c k i 1922: 34; por. H a ł a s 1987: 63). Metody badań socjologicznych powinny koncentrować się na procesach, za pomocą których ludzie definiują sytuacje i dokonują wyborów kierunków działania, jak też dążyć do wnikięcia w świat interpretacji dokonywanych przez jednostki.

Z uwagi na to, że prowadzone przeze mnie badania miały charakter eksploracyjny, aby jak najlepiej poznać i zrozumieć specyfikę interesujących mnie zagadnień zdecydowałem się na gromadzenie danych bezpośrednio w terenie. Tego typu badania umożliwiają nie tylko poznawanie zjawisk w ich naturalnym kontekście, a więc lepsze zrozumienie ich złożoności, lecz także – dzięki przebywaniu w terenie przez dłuższy czas – pozwalają na uchwycenie ich procesualnego charakteru (por. S z t u m s k i 1984: 71; M i l e s, H u b e r m a n 2000: 1; F a t y g a 1999: 151). Jest to możliwe dzięki wykorzystywaniu jakościowych technik zbierania danych, które dostarczają dobrze ugruntowanych opisów i wyjaśnień w wyraźnie określonych lokalnych kontekstach (Miles, Huberman 2000: 1), a jednocześnie dają szansę dotarcia do epizodów interakcyjnych przy ograniczonym zakresie ingerencji badacza w poznawaną rzeczywistość (K o n e c k i 2000: 144). Dzięki wielokrotnemu powracaniu do badanego terenu pozwalają one odnaleźć różnorodne konteksty analizowanego zjawiska i zbudować jego całościową perspektywę (H a m m e r s l e y, A t k i n s o n 2000: 63; K o n e c k i 2005), jak też

zaobserwować „subtelności komunikacji i pewnych wydarzeń, które w inny sposób nie mogły być przewidziane ani zamierzone” (B a b b i e 2003: 312). Stosowanie jakościowych technik zbierania danych umożliwia uchwycenie perspektywy aktorów społecznych niejako „od wewnątrz”, poprzez empatyczne zrozumienie (*Verstehen*) i zawieszenie przyjmowanych z góry opinii o badanych zjawiskach. Dzięki temu możliwe jest dotarcie do znaczeń, jakie ludzie przypisują zdarzeniom wypełniającym ich życie i powiązanie tych znaczeń ze światem społecznym (Miles, Huberman 2000: 7–10).

Wybór konkretnych technik gromadzenia danych podyktowany był bogactwem i zróżnicowaniem badanego obszaru, a także logiką i dynamiką przebiegu badania już na etapie jego projektowania (por. Hammersley, Atkinson 2000). Przy tym moje badania nazwałbym raczej procesem generowania danych niż ich zbierania. To drugie pojęcie ma pozytywistyczne konotacje – sugeruje, że badacz może w sposób neutralny zbierać informacje. W przyjętej przeze mnie perspektywie badacz widziany jest jako aktywnie konstruujący wiedzę na interesujący go temat – a to stanowisko jest mi bliższe.

Techniki generowania danych, które wybrałem, to obserwacja, stosowana zwłaszcza we wstępnej fazie badań, wzbogacona o wywiady nieformalne. Wraz z postęпами badania i poszerzaniem wiedzy na interesujące mnie zagadnienia stopniowo włączałem do projektu kolejne techniki, przede wszystkim wywiady swobodne oraz analizę już istniejących materiałów, głównie artykułów publikowanych w specjalistycznych czasopismach branżowych, reportaże ze sportowcami, a także biografie i wspomnienia – pozwoliły one dotrzeć do perspektywy najbardziej uznanych przedstawicieli środowiska niepełnosprawnych sportowców, z którymi trudno było nawiązać bezpośredni kontakt w celu przeprowadzenia wywiadu.

Największy nacisk położyłem na wywiady indywidualne. Przesłanki, które stały za moją decyzją, wynikają w pierwszej kolejności z przyjętych założeń ontologicznych (ludzkie doświadczenia, interpretacje, wiedza, oceny, interakcje są znaczącymi właściwościami rzeczywistości społecznej, którą badałam) i epistemologicznych (prawomocnym sposobem generowania danych na podstawie tychże założeń ontologicznych jest interakcja, rozmowa z ludźmi, słuchanie ich opowieści i uzyskanie dostępu do ich wiedzy, ocen, wrażeń). Wywiad jest tutaj postrzegany jako „oddający większą głębię niż inne techniki badawcze”, a to dlatego, że opiera się na „nieprzerwanym związku między informatorem a badaczem” (Burgess [ed.] 1980: 109, za: Silverman 1994: 95). Poza tym kontekstowość i sytuacyjność wiedzy badanych wymagała przyjęcia szczególnego podejścia – elastyczności i wrażliwości na dynamikę interakcji, tak by móc dopasowywać pytania do każdego z rozmówców. Chciałem też uzyskać dane całościowe, których nie dostarczą ściśle ustrukturyzowane kwestionariusze, co dobrze oddają słowa H. J. Rubin i I. S. Rubin (1997: 205): „Badania jakościowe stosuje się w odniesieniu do zagadnień wymagających głębszego

zrozumienia, któremu najlepiej służą szczegółowe przykłady i rozbudowana narracja”. I wreszcie, za moim wyborem przemawiała pragmatyka. Dane, o które chodziło w moim badaniu, po prostu trudno byłoby uzyskać za pomocą innej techniki niż wywiad.

W badaniach odwołuję się do subiektywnej perspektywy badanych, czyniąc ich własny punkt widzenia niezbędnym punktem wyjścia do konstruowania uogólnień teoretycznych (Włodarek, Ziółkowski 1990).

Powyżej zarysowane założenia ontologiczne i epistemologiczne, które stanowiły ramę prowadzonych przeze mnie badań, niejako w naturalny sposób dyktowały wybór określonej metodologii. Ponieważ za cel postawiłem sobie poznanie perspektywy badanych aktorów społecznych i uchwycenie procesualnego wymiaru obserwowanych zjawisk, to szczególnie przydatna wydawała mi się metodologia teorii ugruntowanej (Glaser 1998: 11). Została ona opracowana przez Barneya Glasera i Anselma Straussa w trakcie badań dotyczących pracy instytucji opieki zdrowotnej, a następnie była rozwijana w ich kolejnych publikacjach (Glaser, Strauss 1967; Strauss 1975; Strauss, Corbin 1990; Glaser 1998). Dzięki temu, że stwarza ona możliwość dotarcia do perspektywy aktorów społecznych i uchwycenia procesualnego wymiaru badanych zjawisk (Glaser 1998: 11), znalazła licznych zwolenników i kontynuatorów, przede wszystkim wśród badaczy związanych z symbolicznym interakcjonizmem (por. Konecki 2000: 25). Należy zaznaczyć, iż zgodnie z metodologią teorii ugruntowanej starałem się nie nakładać z góry na badany obszar siatki pojęciowej. Tworzyła się ona równoległe do postępów badania, a wiele z opisywanych kategorii ma charakter kodów *in vivo*.

Dobór kolejnych przypadków do badania miał charakter teoretyczny (*theoretical sampling*) i opierał się na metodzie ciągłego porównywania (*constant comparative method*). Głównym kryterium doboru było uprawianie sportu o charakterze wyczynowym (przynajmniej przez okres jednego roku badane osoby należały do kadry narodowej). W poszukiwaniu kolejnych danych do porównań starałem się dobierać zarówno bardzo różne, jak i podobne do siebie przypadki, po to, aby uchwycić maksymalnie dużo warunków różnicujących występowanie kategorii oraz ich wzajemnych powiązań. Takie postępowanie skutkowało tym, że w badanej grupie znalazły się osoby reprezentujące różne rodzaje niepełnosprawności ruchowej. Były wśród nich osoby z porażeniem cztero- i dwukończynowym, porażeniem mózgu, a także po amputacjach kończyn dolnych. Łącznie grupa badawcza składała się z 60 osób. Wśród nich znalazło się 25 kobiet i 35 mężczyzn w wieku od 16 do 55 lat. Dobór przypadków trwał do czasu osiągnięcia teoretycznego nasycenia (*theoretical saturation*) wygenerowanych kategorii analitycznych.

3. Socjalizacja w sporcie osób niepełnosprawnych – analiza zjawiska

Wejście jednostki w świat sportu to – jak podkreśla Józef Lipiec (2012: 9) – przyjęcie do wiadomości koniecznego, konstytutywnego faktu spotkania innych, a więc bezpośredniego włączenia się w całą sferę działań, które budują ów świat i odpowiadają za jego stan. Z tego względu do głównych determinant należą tutaj wzory zachowania kreowane przez środowisko sportowe, których realizacja zapewnia przynależność do danej struktury bądź odrzucenie w przypadku niepodporządkowania się jej zasadom, preferowanym normom i wartościom. Konsekwencje takiej akceptacji bądź odrzucenia mogą natomiast wywrzeć silny wpływ na postawy wobec aktywności sportowej (Tomicka 2012: 178).

Akces sportowy polega również na przystąpieniu do rywalizacji, z reguły respektującej zasadę jedności miejsca i czasu danych zawodów, choć też obejmującej pochodne zachowania, czysto perfekcjonistyczne (zob. ibidem: 9). Natomiast akt sportowej inicjacji, o którym będzie mowa poniżej, polega na uświadomieniu sobie, że indywidualna aktywność jednostki zostanie w sporcie poddana próbie społecznej konfrontacji oraz ocenie przyjętych reguł, dotyczących wzajemnych interakcji i „przekreślających prymat czysto indywidualnych uczuć i kapryśków” (Lipiec 2012: 17).

Wreszcie, cały szereg działań, który można określić mianem treningu socjalizacyjnego, będzie się odbywał przede wszystkim podczas treningu ściśle sportowego. Ten ostatni ma na celu podniesienie poziomu sprawności cielesnej oraz nastawienia psychicznego, potrzebnego na starcie w zawodach. Efektem pochodnym – choć czasem najważniejszym – staje się zatem wychowanie człowieka, a nie tylko przygotowanie sportowca. Rolę przewodnią przejmują trenerzy i instruktorzy, zaś miejsce szkolnych klas zajmują określone grupy wiekowe młodzieży ćwiczącej albo zespoły wyższego zaawansowania specjalistycznego (Lipiec 2012: 18).

Wspomnianym kwestiom przyjrzymy się w kilku następnych punktach niniejszego artykułu, śledząc w ten sposób proces socjalizacji osoby niepełnosprawnej w warunkach sportowego środowiska.

3.1. Proces wchodzenia w środowisko sportowe osób niepełnosprawnych – nabywanie członkostwa w grupie i rekonstrukcja tożsamości

Rozpoczynając nasze rozważania, warto jest bliżej przyrzeć się procesowi inicjacji w sporcie, który dokonuje się poprzez wejście w gotową, a w większości przypadków dobrze zorganizowaną strukturę danego zespołu treningowego, klubu, federacji oraz systemu rozgrywek zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Jak podkreśla Józef Lipiec (2012: 18), począwszy od starożytności aż po dzień dzisiejszy w zawodach można uczestniczyć tylko w charakterze reprezentanta określonej wspólnoty. Ponadto na zdecydowaną większość

oficjalnych imprez sportowych można się zgłosić poprzez społeczną, najlepiej powszechnie uznaną organizację. Z tego względu formalnym aspektem tworzenia roli sportowca jest przynależność do instytucji czy organizacji, która zrzesza osoby niepełnosprawne, zapewniając im warunki do realizacji danej aktywności fizycznej. Innymi słowy, aktywność sportowa osób niepełnosprawnych ma w konsekwencji charakter zinstytucjonalizowany i grupowy.

Nie ma się co czarować, żeby móc zajmować się sportem na serio, trzeba mieć nie tylko sporo samozaparcia i dużo poświęcić, ale konieczna jest również przynależność do jakiejś organizacji sportowej, bo tylko na tej zasadzie jesteś brany pod uwagę w kolejnych eliminacjach, możesz wtedy startować na różnych zawodach, a Twoje wyniki liczą się w Polsce i na świecie [w13.3]².

W większości badanych przypadków osoby niepełnosprawne, które rozpoczęły przygodę ze sportem, wcześniej samodzielnie poszukiwały wsparcia dla swoich zainteresowań i w efekcie trafiały do określonych instytucji bądź też zostały do nich skierowane przez inne podmioty lub osoby³. Jednak bez względu na to, w jakich okolicznościach się to odbywało, zawsze towarzyszyła temu zmiana statusu związana z nabywaniem członkostwa w grupie (Niedbalski 2017: 328). Dotyczyła ona stopniowego przyjmowania określonej perspektywy poznawczej i wspólnych dla członków grupy definicji sytuacji dotyczących m.in. charakteru uprawianej aktywności czy specyfiki niepełnosprawności.

Osoba niepełnosprawna, stając się członkiem takiej grupy, zyskiwała punkt odniesienia orientujący jej działania i zachowania, a także umożliwiający dokonywanie reinterpretacji informacji pochodzących z otoczenia (m.in. dotyczących „przełamania” stereotypowego postrzegania niepełnosprawności jako wykluczającej możliwość podejmowania różnych form aktywności), co z kolei przekładało się na sposób definiowania siebie i swojej sytuacji życiowej. Proces ten był regulowany, a jego przebieg negocjowany w ramach sieci interakcji, rozwijających się w grupie.

Dopiero tutaj poczułem, że można żyć normalnie, i że nie ma takich przeszkód, których nie udałoby się pokonać. Ludzie, którzy są tutaj, są naprawdę niesamowici i to oni tworzą niepowtarzalną atmosferę takiego wzajemnego zrozumienia. Inaczej wtedy się funkcjonuje [...] lepiej po prostu [w15.13].

² W tekście przy cytatach pochodzących z wypowiedzi rozmówców znajdują się następujące informacje: litera „w” – wywiad; pierwsza cyfra (np. 13) – rok przeprowadzenia wywiadu (13 to 2013 itd.); druga cyfra (np. 3) – kolejny numer wywiadu przeprowadzonego w danym roku kalendarzowym.

³ Warto zaznaczyć, że w przypadku osób niepełnosprawnych (zwłaszcza z nabytą dysfunkcją organizmu) proces ten był bardzo często poprzedzony okresem rehabilitacji, w trakcie którego następowała (z różnym nasileniem i czasem) stopniowa zmiana – od percypowania aktywności fizycznej jako możliwości „naprawy” (rozumianej jako poprawa zdolności psychomotorycznych) „uszkodzonego” ciała do jego postrzegania jako „narzędzia” służącego samorealizacji w ramach uprawiania sportu.

W ten sposób grupa stawała się układem porównawczym, względem którego jednostka formułowała swoje sądy i oceny. Innymi słowy, grupa dostarczała miar i kryteriów pozwalających określić pozycję społeczną danej osoby. To z kolei stanowiło podstawę kształtowania się samooceny jednostki (Ziółkowski 1981: 77). Osoba niepełnosprawna uprawiająca sport dokonywała porównania swojego położenia społecznego z położeniem innych członków grupy, a efektem było wzrastające poczucie identyfikacji z pozostałymi osobami niepełnosprawnymi. Jednocześnie wzrostowi znaczenia grupy towarzyszył proces stopniowego przyjmowania roli jej członka (*role-taking*). Z perspektywy osoby niepełnosprawnej oznaczało to jej włączenie w strukturę oraz procesy społeczne zachodzące w grupie zorganizowanej właśnie wokół aktywności sportowej (Scheff 1994: 4). W tym kontekście grupa stawała się środowiskiem wsparcia, wzmacniającym jednostkę poprzez gromadzenie ludzi o podobnych problemach (najczęściej związanych z dysfunkcją fizyczną, która miała swoje szeroko zakrojone konsekwencje na gruncie społecznym), ale była także polem wymiany i dzielenia się problemami dnia codziennego z innymi (Niedbalski 2017: 329). Osoby niepełnosprawne zyskiwały więc możliwość współuczestniczenia w grupach, w których skupieni byli inni niepełnosprawni, a to z kolei sprzyjało procesowi zacieśniania więzi między jej członkami, ale też otwierania się na bliższe kontakty interpersonalne. W ten sposób sport mógł stanowić dla jednostki zarówno źródło inspiracji, jak i kreowania wewnętrznej siły do podejmowania kolejnych życiowych wyzwań.

Kiedyś po prostu bałem się zwyczajnie, że nie dam rady z wieloma sprawami. Nie czułem się na siłach, bo myślałem, że jestem za słaby [...] no i chyba byłem słaby, ale psychicznie, bo odkąd przykładam się do sportu, to także inaczej funkcjonuję na co dzień, znacznie mniej boję się nowych wyzwań i kolejnych zadań [w13.11].

Wzrost owej życiowej witalności wynika przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, osoba niepełnosprawna zaczęła dostrzegać pozytywne skutki aktywności fizycznej wpływające na jej stan zdrowia oraz rosnącą sprawność fizyczną, co poskutkowało większą samodzielnością i niezależnością w życiu codziennym. Po drugie, zaczęła funkcjonować w nowej grupie, która stopniowo stała się dla niej grupą odniesienia (Merton 2002: 335–384). Jednocześnie wśród jej członków uzyskiwała wsparcie i zrozumienie swoich problemów, z jakimi borykała się jako osoba niepełnosprawna. Tym samym zaczęła stopniowo odbudowywać poczucie własnej wartości i wiary we własne siły, co w konsekwencji niejednokrotnie przekłada się na zmianę sposobu percypowania przez nią życiowej sytuacji.

Dla mnie to, co robię, to samo w sobie jest ważne. A dodatkowo czuję się lepiej, jak widzę, że mam wokół siebie inne osoby, które tak jak ja dobrze się bawią i tworzą zgraną paczkę. Już tak się dobrze znamy, że znamy się prawie od podszewki, a jednocześnie wiem, że to, co tutaj powiem, to jest tylko między nami. Także mi się to bardzo podoba i mi się wydaje, że innym też się podoba taka sytuacja. Czujemy się ze sobą dobrze i o to chyba chodzi. Bo inaczej to bym tutaj pewnie tak nie przychodził [w14.5].

Stawanie się członkiem grupy, możliwość samorealizacji i samospelnienia, zaspokojenia potrzeb – powodowały, iż dochodziło do sytuacji, w której osoba niepełnosprawna uprawiająca sport w zorganizowanej grupie zaczynała odczuwać coraz większą potrzebę współuczestniczenia w jej działaniach. Z tego powodu rosło w niej poczucie przynależności do danego środowiska, które stawało się znaczące dla jednostki. Jednocześnie powtarzająca się interakcja z tymi samymi aktorami społecznymi, w takiej samej sytuacji skutkować mogła zrekonstruowaniem tożsamości zarówno własnej, jak i partnerów interakcji (B o k s z a ń s k i 1989). Na tej podstawie tworzyło się także wyobrażenie jednostki dotyczące jej samej oraz innych. Prowadziło to do stopniowego wytworzenia się zrekonstruowanej „koncepcji siebie”, wpływającego bezpośrednio na subiektywne poczucie jakości życia tej osoby (N i e d b a l s k i 2014).

3.2. Praktyki socjalizacyjne towarzyszące procesowi stawania się sportowcem przez osoby niepełnosprawne

Drugą kwestią, do której teraz przejdę, jest zestaw praktyk i działań towarzyszących osobie niepełnosprawnej uprawiającej sport. Zgodnie z opiniami moich rozmówców sport, zwłaszcza w formie wyczynowej, wymaga bowiem tzw. *pełnego zaangażowania* (N i e d b a l s k i 2017: 80). W związku z tym osoba, która decyduje się rozpocząć swoją przygodę ze sportem, często rozumianym jako ścieżka kariery życiowej, podejmuje wszelkie starania, aby odnieść w tej materii sukces. W praktyce sprowadza się to do wprowadzenia we własnym życiu wielu – nierzadko bardzo radykalnych – zmian, dotyczących organizacji dnia, żywienia, podziału czasu pomiędzy różnymi aktywnościami. Na plan pierwszy wysuwa się od razu kwestia podporządkowania większości innych sfer życia zaangażowaniu w uprawianie sportu.

Tak, tak, to zupełna prawda. Tutaj nie ma możliwości angażować się tak na pół gwizdka. Albo robisz, co do ciebie należy, starasz się i angażujesz, i wtedy możesz liczyć na jakieś efekty. Albo szybko odpadasz i sam rezygnujesz. Nie ma innego wyjścia, jak tylko zakasać rękawy i iść do przodu. Bywa oczywiście różnie, ale jak się nie starasz, to na pewno nic z tego nie będzie. Taka prawda [w14.9].

Z perspektywy moich analiz istotne okazały się przede wszystkim te praktyki i działania, które miały służyć pobudzeniu odpowiedniego nastawienia oraz motywacji danej osoby do podejmowania określonego wysiłku, zarówno związanego z *tresurą ciała*, jak i *umysłu*. Osoba niepełnosprawna uprawiająca sport wyczynowy musi bowiem uzyskać *odpowiedni stopień przeszkolenia i wytrenowania*, który pozwoli jej na rywalizację z innymi zawodnikami, reprezentującymi z reguły bardzo dobre warunki fizyczne oraz psychiczne. W tym kontekście istotny jest także wysiłek, jaki jednostka musi włożyć w podejmowaną aktywność, która wiąże się z dodatkową „eksploatacją” jej ciała i jego narażaniem na kolejne niebezpieczeństwa, takie jak urazy czy przeciążenia. Innymi słowy, ma ona osiągnąć

taki stan, w którym będzie potrafiła *zapanować* nad własnymi obawami, lękiem, zwłaszcza w sytuacjach stresujących (np. związanych ze startem na mistrzostwach czy pokazywaniem w publicznej przestrzeni swojego dysfunkcyjnego ciała, które nierzadko starała się ukrywać poprzez stosowanie określonego ubioru czy protez), a także posiadać umiejętność podtrzymywania nieprzerwanej chęci do samodoskonalenia się i zdobywania coraz większych kompetencji w sporcie.

Możesz mieć najlepszego trenera, świetne warunki i sporo innych atutów, ale jeśli nie będziesz miał odpowiednio dużo samozaparcia i, co by nie było, wiary we własne możliwości, to dużo nie osiągniesz. Nieraz widziałem, jak różne osoby przychodziły i odchodziły, długo nie zarzewając miejsca. I wcale nie chodziło o brak warunków fizycznych, tylko o to, co w głowie. Brakowało motywacji i chęci do pracy [w15.4].

W tym kontekście jednym z podstawowych aspektów opisywanego procesu był wymiar temporalny, oznaczający regularność treningów i sukcesywność uczestnictwa we wszelkiego rodzaju spotkaniach związanych z aktywnością fizyczną. Taka cykliczność sprawiała, że osoba zapoznawała się ze *schematem działania*, stanowiącym jeden z kluczowych aspektów procesu socjalizacji, legitymizującym jej członkostwo w grupie. Ponadto w ten sposób osoba niepełnosprawna zyskiwała przekonanie, że to, co robi, nosi znamiona uprawiania sportu, a zatem zaczynała konstruować określoną definicję sytuacji, zgodnie z którą mogła sobie przypisywać miano sportowca (N i e d b a l s k i 2017: 264). Przy czym ze względu na różnego rodzaju problemy, związane m.in. z mobilnością (wynikającą chociażby z barier architektonicznych i infrastrukturalnych), nierzadko była zmuszona do zaangażowania innych osób (zazwyczaj rodziny), z której to pomocy korzystała w przemieszczaniu się z miejsca na miejsce.

I tak to wyglądało, że ja stopniowo się zaczęłam orientować, o co w tym wszystkim chodzi. Nie od razu wiedziałam, co tak naprawdę mam robić. To znaczy takie mgliste pojęcie to miałam, bo chyba mniej więcej każdy wie, co to znaczy być sportowcem. Ale tak naprawdę to dopiero w trakcie treningów i kolejnych spotkań nauczyłam się, co to faktycznie znaczy, i że teraz mam wszystko inaczej poukładać we własnym życiu, podporządkować temu, co robię [w15.14].

Istotne nie tylko z uwagi na podstawowe wymagania związane z podjęciem głównego działania, jakim jest uprawianie sportu, lecz także z wyrażaniem swojego zaangażowania, zmierzającego w kierunku *zdobycia wymaganych kompetencji*, było poznawanie niuansów dotyczących m.in. reguł, na jakich opiera się dana dyscyplina, tym bardziej, że wiele z nich rządzi się własnymi, specyficznymi i mało znanymi szerszej grupie osób zasadami (są to m.in. podziały grupy startowe czy system klasyfikacji zawodników ze względu na rodzaj i charakter posiadanej dysfunkcji). Nie mniej ważne było też zdobycie ogólnej wiedzy z zakresu dyscypliny, którą się uprawia (zwłaszcza wymagającej większego zaangażowania i konieczności podjęcia określonego wysiłku). W ten sposób dana osoba pokazywała otoczeniu, że jest zainteresowana uprawianiem sportu i silnie zmotywowana, co dodatkowo uwiarygadniało jej zaangażowanie w tym zakresie (H u g h e s 1958).

Jednocześnie w procesie socjalizacji istotne okazywało się poznanie tajników gry, także tych nieformalnych, które przekazywano jako wiedzę „ekspercką” pomiędzy członkami grupy. Często stanowiły one zasób wiedzy dostarczanej przez doświadczonych zawodników osobom dopiero rozpoczynającym swoją przygodę ze sportem. W ten sposób następowała transmisja wiedzy między członkami grupy, co dodatkowo wzmocniało jej wewnętrzną spójność i zapewniało ciągłość funkcjonowania. Jednocześnie na tej zasadzie rekonstruowane były statusy poszczególnych osób, bowiem z jednej strony mamy do czynienia z osobami przekazującymi wiedzę, otrzymującymi etykietę *autorytetu*, z drugiej zaś – z *uczniami* (Niedbalski 2017: 274).

Pamiętam, że takim ważnym dla mnie przykładem był Jarek [imię zmienione przez badacza], który miał już spore sukcesy na swoim koncie, a przy okazji był w porządku facetem, tak w kontaktach. Ale to, co mnie do niego tak zupełnie już przekonało, to jego historia, o której w międzyczasie się dowiedziałem, bo on swoje przeżył i nie każdy chyba na jego miejscu dałby sobie radę tak jak on. Także to był dla mnie taki wzór i chyba nadal tak trochę jest. Bo w dalszym ciągu mam do niego szacunek [w15.9].

Opisany powyżej proces jest również elementem poznawania reguł, jakie rządzą społecznością niepełnosprawnych sportowców, zwłaszcza tą najbliższą danej osobie, a więc członków drużyny (w grach zespołowych), a w przypadku sportów indywidualnych – wszystkich zawodników, którzy znajdują się pod opieką konkretnego trenera i wchodzi w skład określonej struktury organizacyjnej, np. ośrodka sportowego czy klubu. Nabycie statusu członka grupy oznaczało, że dana osoba uzyskiwała akceptację ze strony pozostałych jej przedstawicieli, a od niej samej wymagano podjęcia odpowiednich działań, polegających m.in. na swoistym rytuale *wkupienia się* w jej szeregi. Miało to różny charakter, lecz zasadniczym celem było zazwyczaj wykazanie się przez *nowego* lojalnością wobec grupy.

Jednocześnie socjalizacja do świata sportu wyczynowego wiązała się z przemianami na poziomie definiowania barier istniejących na linii: osoba niepełnosprawna – otoczenie. Ci bowiem, którzy decydowali się uprawiać sport wyczynowy, stawali przed poważnymi wyzwaniami intra- oraz interpersonalnymi. Oznaczało to, że z jednej strony osoby te były zmuszone wykonać pracę, polegającą na zmianie swojego sposobu myślenia i postrzegania wielu istotnych spraw dotyczących ich własnego życia jako ludzi, którym przypisuje się etykietę niepełnosprawności (rozumianej jako swoista niezaradność, zależność i niesamodzielność), a z drugiej strony – musiały dokonać rekonstrukcji stosunków panujących pomiędzy nimi a otoczeniem (zwłaszcza tych, które oparte były na ich stereotypowym postrzeganiu).

Taka przemiana mogła przyjąć kształt swego rodzaju *odcięcia się* od „zwykłego” (czyli niesportowego) otoczenia, bądź pojawiającego się w niektórych przypadkach *osłabienia* więzi z innymi osobami, z którymi do tej pory łączyły ją określone relacje. Nie oznacza to, że musiało od razu dojść do całkowitego *zerwania* więzi. Jednak często zdarzało się, że osoby, które dotychczas odgrywały jakąś rolę w życiu

jednostki, stopniowo oddalały się, a ich miejsce zajmowali nowi aktorzy związani ze sportem. Byli to np. członkowie drużyny, osoby, z którymi się trenuje, czy wreszcie sami trenerzy, nierzadko stający się nowymi znaczącymi innymi.

Na pewno jest tak, że jakoś innych się podpatruje, naśladuje i poszukuje pewnych wzorców. To tak, że w ten sposób się uczymy, jak samemu działać. Mi na przykład, jak tak patrzę z perspektywy czasu, to taką osobą, która przypadła mi do gustu, był Marek [imię zmienione przez badacza], który wielokrotnie pokazał, że nawet z nieciekawej sytuacji można się podnieść i powalczyć o swoje [w14.12].

Wszystkie wymienione wyżej działania i praktyki socjalizacyjne stosowane wobec osób niepełnosprawnych, a także ich konsekwencje, miały na celu obudzić w jednostkach zdolność do symbolicznego *nawrócenia na ścieżkę sportu*, a ciągle *testowanie* umiejętności i kwalifikacji (zwłaszcza podczas różnej rangi zawodów) to kolejne próby, mające nieustannie potwierdzać i podtrzymywać status *prawdziwego* sportowca. Ich odnawiające się przechodzenie powodowało wzbudzenie w danej osobie świadomości i poczucia bycia włączonym w *krąg wybranych* oraz gwarancję dostępu do *uświęconego życia* (nieдоступnego przeciętnej osobie niepełnosprawnej), co może stać się udziałem wyłącznie osób osiągających sukcesy i realizujących z powodzeniem swoje życiowe ambicje.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, że wpływ uprawiania sportu na osoby niepełnosprawne polegał głównie na tym, że poddawano je surowym praktykom *wyświęcania*. W ten sposób dokonywała się seria aktów „konsekracji” na osobach silnie wyselekcjonowanych jako „najzdolniejszych”, formując je w oddzielną grupę, powodującą wzrost ich kapitału symbolicznego. Można tutaj przywołać słowa Bourdieu (1996: 102), które trafnie oddają zachodzące w tym przypadku zmiany: „monopol, gdy jest rozpoznany, zmienia się w szlachectwo”.

3.3. Trenowanie jako proces socjalizowania niepełnosprawnego sportowca

Trzecim aspektem procesu socjalizacji w sporcie osób niepełnosprawnych będzie szeroko rozumiany trening, który ma na celu podniesienie poziomu sprawności cielesnej i nastawienia psychicznego, potrzebnego zwłaszcza podczas *publicznych występów* (Niedbalski 2017: 305). W związku z tym rolę przewodnią przejmują zazwyczaj trenerzy i instruktorzy.

No i tak się trochę teraz śmieję, ale wcześniej to nie było mi tak do śmiechu, że w sumie to nie nawidziłem szkoły, a jak zacząłem uprawiać na dobre sport, to tak naprawdę znowu wpadłem jak z deszczu pod rynnę, bo miałem tak jak kiedyś swojego nauczyciela, tym razem trenera, ale musiałem się mu podporządkować, wykonywać jego polecenia i w ogóle być taki miły i układny, a ja zawsze byłem typem takiego rozrabiaki [w15.3].

Do opisanego relacji łączących osobę niepełnosprawną uprawiającą sport z tą, która stanowi dla niej swoisty drogowskaz ukierunkowujący ją na pożądane

działanie będziemy mogli zastosować pojęcie trenowania (*coaching*) wprowadzone przez Anselma Straussa. Relacja „trenowania” pojawia się wtedy, gdy „ktoś dąży do przesuwania w przestrzeni społecznej kogoś innego” (Strauss 1959: 94). Wszystkie stadia są jasne tylko dla tych, którzy już je przeszli. „Trenowany” nie jest w pełni świadom drogi, którą ma odbyć, ani znaczenia stadiów pośrednich. Główne cechy relacji trenowania wypływają z tego, że uczeń, przechodząc kolejne etapy, potrzebuje *przewodnictwa*. Nie chodzi tu tylko o konwencjonalny sens nauczania umiejętności, ale również o to, że w czasie tego poruszania się przez „trenowanego” w przestrzeni społecznej zachodzą w nim bardzo istotne procesy, wymagające *wytłumaczenia sensu* poszczególnych czynności i całego działania jako takiego (Niedbalski 2017: 278). Można się tutaj posłużyć słowami Bourdieu i Wacquanta (2001: 220), którzy pisali: „Nauczanie zawodu, rzemiosła, fachu, [...] wymaga pedagogii trochę innej niż ta, która przystoi nauczaniu wiedzy. [...] Wiele sposobów myślenia i działania, i to często tych najbardziej żywotnych, jest przekazywanych w formie praktycznej, w przekazie całościowym i dzięki praktykom opartym na bezpośrednim kontakcie między nauczającym i uczącym się”:

Moim nauczycielem, powiem więcej – przewodnikiem i człowiekiem, który mnie ukształtował był mój pierwszy trener, pan Kowalski [nazwisko zmienione przez badacza]. On pokazał mi nie tylko, jak mam odpowiednio trenować, wykonywać ćwiczenia, ale przede wszystkim stworzył wokół siebie taką pozytywną aurę, był dla mnie jak drugi ojciec, co to wysłucha i poradzi, ale też złąja, kiedy potrzeba [w13.7].

Bardzo istotnym elementem relacji „trenowania” jest *harmonogram czasowy*. *Trener-przewodnik* musi dbać o równowagę przechodzenia przez kolejne stadia, nie może pozwolić ani na niecierpliwość swoją i podopiecznego, ani na opieszałość. Starając się utrzymać tę równowagę, może stosować różne taktyki. Jedną z nich jest *przepis* (*prescription*), jak działać, czyli jak generalnie realizować się w sporcie i jak odnieść w nim sukces (Niedbalski 2017: 279). Stąd rolą trenera jest też wskazanie, co należy robić, czym należy się odznaczać, jakie cechy trzeba w sobie wypracować, a których należy się pozbyć. Słowem – jest to pewna formuła, która być może sama nie gwarantuje sukcesu, ale której stosowanie może daną osobę do tego przybliżyć.

Trenerzy stosują również taktykę *planu* (*schedule*), który określa występujące po sobie kroki, jakie musi przejść osoba niepełnosprawna, aby stopniowo osiągać progres. Trener wdraża zawodnika w kolejne etapy jego rozwoju, kształtując przy tym nie tylko jego karierę, lecz także wpływając bezpośrednio na przebieg biografii. Wykonuje w ten sposób nieustanną *pracę nad biografią i tożsamością* zawodnika. A kolejne etapy i ich przekraczanie są dla osoby niepełnosprawnej zarówno zdobywaniem następnych szczebli kariery, jak i przekraczaniem własnych, często symbolicznych granic, związanych z akceptacją siebie i swojej niepełnosprawności.

Dla mnie osobiście to to, co tutaj robię, ma podwójną wartość. Po pierwsze, to mam możliwość wybić się i przestać być biednym niepełnosprawnym, co to drugiej osoby zawsze potrze-

buje, żeby sobie tyłek podetrzeć. Ale po drugie, to jest to dla mnie osobista sprawa, bo daje mi możliwość pokonania własnych leków i obaw, z którymi często najtrudniej jest się zmierzyć [w13.6].

Inną taktyką jest *rzucanie wyzwań* dostarczających markerów rozwoju, polegające na wskazywaniu odpowiednich, dostępnych w danym czasie dla konkretnej osoby celów, które jest w stanie osiągnąć, biorąc pod uwagę specyfikę jej dysfunkcji i stopień niepełnosprawności. Istotne jest tutaj, aby były to wyzwania odpowiednio „dawcowane”, czyli podawane z właściwą częstotliwością dobraną do danej osoby, a także możliwe do osiągnięcia przy określonym stopniu zaangażowania i wysiłku z jej strony (Niedbalski 2017: 280). W ten sposób trener może zarówno motywować zawodnika, jak i wzbudzać w nim pozytywne emocje związane z odniesionymi sukcesami oraz pokonywaniem kolejnych stawianych przed nim wyzwań (zarówno natury *stricte* sportowej, jak i związanej z posiadaną dysfunkcją ciała).

Proces trenowania osoby niepełnosprawnej ma zatem prowadzić do ciągłego jej doskonalenia, polegającego nie tylko na poprawianiu fizycznych zdolności organizmu, lecz także na kształtowaniu umiejętności poznawczych związanych z odpowiednim sposobem odczytywania i interpretowania dokonujących się w jej życiu zmian. W wymiarze osobistym oznacza to, z jednej strony, zrekonstruowanie obrazu siebie, polegające na konwersji „ja” z osoby niepełnosprawnej, której rozumienie nierzadko opiera się na stereotypowym schemacie poznawczym, w istocie będącym produktem internalizacji społecznych wzorów percypowania niepełnej sprawności jednostki, zaś z drugiej strony – na właściwym postrzeganiu siebie jako pełnowartościowego sportowca. Natomiast zgodnie z paradygmatem działania instytucji odpowiedzialnej za szkolenie i edukowanie osoby niepełnosprawnej do roli sportowca jest to transmisja określonych reguł, zasad i wzorów postępowania przysposabiających do funkcjonowania w środowisku sportowym.

4. Podsumowanie

W przeprowadzonych przeze mnie badaniach podjąłem próbę wyjaśnienia fenomenu polegającego na przemianie, jakiej doświadczają osoby niepełnosprawne, które zdecydowały się uprawiać sport wyczynowy. W tym celu odwołałem się do zakresu działań charakteryzujących instytucje odpowiedzialne za sprawowanie pieczy nad tego rodzaju działalnością. By prześledzić znaczenie kolejnych składowych wpływu tych instytucji, skupiłem się na analizie nabywania członkostwa w grupie, praktyk socjalizacyjnych, a także procesu trenowania.

Wyniki badań dowodzą, że uprawianie sportu wyczynowego oznacza nieustanną pracę nad samym sobą, związaną z ciągłym dążeniem do tworzenia i legitymizowania roli sportowca. Proces ten wiąże się zazwyczaj z wejściem danej osoby do nowego środowiska, co z kolei oznacza konieczność poznania zasad i reguł nim rządzących, zaś ich najważniejszym elementem jest wejście w posiadanie określonego zakresu

i rodzaju wiedzy. Osoby niepełnosprawne, które zostały zaakceptowane przez swoje środowisko, a przez trenerów określone jako zdolne do bycia „wyczynowcem”, przechodzą kolejno rozmaite próby, mające finalnie dać im legitymację pełnowartościowego sportowca. Próby te mają charakter testowania i oznaczają przekraczanie kolejnych punktów zwrotnych w karierze sportowej, tak aby nadać jej indywidualny, ale jednocześnie akceptowalny przez wszystkich charakter. Indywidualny w tym sensie, że osoby uprawiające sport powinny odznaczać się swoistymi dla nich umiejętnościami, łącząc w sobie cechy, które stanowią o ich niepowtarzalności, natomiast akceptowalny przez innych, gdyż spełniający „obiektywne” kryteria wyczynowości. Sam fakt uznania przez innych, że jest się sportowcem, wymaga przejścia przez społeczną szkołę uznania kompetencji i praw zawodniczych. Musi się to wiązać z odpowiednim certyfikatem, potwierdzającym status współzawodnika, identyczny dla danej osoby oraz jej partnerów i rywali. Innymi słowy, osoba niepełnosprawna, która decyduje się uprawiać sport w jego wyczynowej formule, przechodzi transformację sposobu życia, która z jednej strony oznacza podporządkowanie się ścisłym regułom szkoleniowo-trenerskim, z drugiej zaś – że na taką osobę nakłada się szereg nakazów i zakazów, często w bardzo drobiazgowy sposób regulujących różne sfery jej życia. W ten sposób nie tylko dokładnie wyznacza się jej, co powinna, a czego nie powinna robić, aby w jak największym stopniu wspomagać proces rozwoju własnej kariery, ale też kanalizuje się siły witalne i doświadczenia takiej osoby, które co do zasady mają się koncentrować na uprawianiu sportu rozumianego jako główne działanie, jakiemu podporządkowane zostają pozostałe sfery życia jednostki.

Dzięki opisanym powyżej zabiegom osoba niepełnosprawna uprawiająca sport ma uwierzyć, iż podejmowane wobec niej i przez nią samą działania, często przybierające formę wyrzeczeń, są konieczne, aby móc ubiegać się o najwyższe trofea, stawać na podium, a więc cieszyć się kolejnymi sukcesami, budującymi profil własnej kariery. Osobom niepełnosprawnym wpaja się nie tylko konieczność bezwarunkowego poświęcenia jako sposobu zdobycia upragnionych sukcesów sportowych, lecz także akcentuje się treści, wedle których zdobyte doświadczenie to zarówno techniczna umiejętność, jak i pewien sposób organizacji życia.

Bibliografia

- Babbie E. (2003), *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Berger P., Luckmann T. (1983), *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Blumer H. (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Englewood Cliffs, Prentice-Hall NJ.
- Blumer H. (1975), *Implikacje socjologiczne myśli George'a Herberta Meada*, [w:] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), *Elementy teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa, s. 70–86.
- Blumer H. (1984), *Spoleczeństwo jako symboliczna interakcja*, [w:] E. Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antysecjentyistyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 71–87.

- Blumer H. (2007), *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Bokszanski Z. (1989), *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Bourdieu P. (1996), *The State Nobility. Elite Schools in the Field of Power*, Stanford University Press, Stanford.
- Bourdieu P., Wacquant Loic J. D. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Burgess R. G. (ed.) (1980), *Field Research: A Sourcebook and Field Manual*, Allen & Unwin, London.
- Demel M. (1989), *O trzech wersjach wychowania fizycznego. Próba ujęcia komplementarnego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” nr 2, s. 3–30.
- Fatyga B. (1999), *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Glaser B. (1998), *Doing Grounded Theory: Issues and Discussions*, Sociology Press, Mill Valley.
- Glaser B., Strauss A. (1967), *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*, Aldine Publishing Company, New York.
- Hałas E. (1987), *Spoleczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Hammersley M., Atkinson P. (2000), *Metody badań terenowych*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Hughes E. C. (1958), *Men and their work*, Free Press, Glencoe.
- Jedynak S. (1994), *Mala encyklopedia filozofii*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki K. (2005), *Teoria ugruntowana a kontekst odkrycia. Naturalna historia pewnego badania*, [w:] J. Leoński, A. Kołodziej-Durnaś (red.), *W kręgu socjologii interpretatywnej – zastosowanie metod jakościowych*, Economicus, Szczecin.
- Krzemiński I. (1986), *Symboliczny interakcjonizm i socjologia*, PWN, Warszawa.
- Lipiec J. (2012), *Socjalizacyjna lekcja sportu*, [w:] Z. Dziubiński, K. W. Jankowski (red.), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, s. 17–23.
- Merton R. (2002), *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Miles M., Huberman M. A. (2000), *Analiza danych jakościowych*, Trans Humana, Białystok.
- Mucha J. (2003), *Herbert Blumer jako badacz „stosunków rasowych”*, „Studia Socjologiczne” nr 3, s. 25–68.
- Niedbalski J. (2014), *Psychospoleczna rehabilitacja osób z niepełnosprawnością fizyczną uprawiających sport – perspektywa socjologii interakcji*, [w:] W. Otrębski, G. Wiącek (red.), *Przepis na rehabilitację. Metodologie oraz metody w badaniach transdyscyplinarnej praktyce rehabilitacyjnej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin, s. 271–280.
- Niedbalski J. (2017), *Wymiary, konteksty i wzory karier. Proces stawiania się sportowcem przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną – analiza społecznych mechanizmów (re)konstruowania tożsamości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Rubin H. J., Rubin I. S. (1997), *Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów jakościowych*, [w:] L. Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa, Oficyna Naukowa, s. 201–224.
- Scheff T. (1994), *Microsociology: discourse, emotion and social structure*, University of Chicago Press, Chicago–London.

- Sewell W. H. (1963), *Some recent developments in socialization theory and research*, "The Annals of the American Academy of Political Science", No. 349, s. 163–181.
- Silverman D. (1994), *Interpreting Qualitative Data. Methods for Analyzing Talk, Text and Interaction*, Sage Publications, London.
- Strauss A. (1959), *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, Transaction Publishers, New Brunswick–London.
- Strauss A. (1975), *Świadomość umierania*, [w:] L. Pearson (red.), *Śmierć i umieranie. Postępowanie z umierającym człowiekiem*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.
- Strauss A., Corbin J. (1990), *Basics of Qualitative Research. Grounded Theory Procedures and Techniques*, Sage Publications, Newbury Park–London–New Delhi.
- Sztumski J. (1984), *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tomecka M. (2012), *Socjalizacja a zespołowe gry sportowe*, [w:] Z. Dziubiński, K. W. Jankowski (red.), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, s. 175–184.
- Turner J. H. (2005), *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Włodarek J., Ziółkowski M. (1990), *Metoda biograficzna w socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań.
- Zdebska H. (2012), *Socjalizacja a sport*, [w:] Z. Dziubiński, K. W. Jankowski (red.), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, s. 131–139.
- Ziółkowski M. (1981), *Znaczenie, interakcja rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej*, PWN, Warszawa.
- Znaniecki F. (1922), *Wstęp do socjologii*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Żyto Sz. (2012), *Sport jako czynnik socjalizacji prawnej*, [w:] Z. Dziubiński, K. W. Jankowski (red.), *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, s. 419–428.

Jakub Niedbalski

ANALYSIS OF THE SOCIALIZATION PROCESS PHYSICALLY DISABLED INDIVIDUALS PRACTICING SPORTS

Abstract. Purpose of the conducted research was to analyze a processual dimension of transformations of a disabled person's life, which take place under influence of experiences related to sport practicing. A basis for realization of the purpose mentioned above were personal experiences of the researched individuals. Hence, the research exploits qualitative data, collected during unstructured interviews, conducted among the disabled practicing sports. Analysis and interpretation of the research material was performed in accordance with procedures of the grounded theory.

The article has been prepared as a consequence of research carried out between 2012 and 2015, among a society of the disabled, who practice professional sports. This research poses an attempt to develop a general characteristic related to the sports career path, which regarding its specificity, is strongly rooted in the institutionalized inclusion practices, as well as continuing and maintaining the main actions, which is sport practicing by the disabled individuals.

Keywords: disability, sport, socialization, interactions, qualitative research.